

## Moja mała ojczyzna

Ojczyzna to tak pięknie brzmiące, niezwykle, wzniosłe słowo. Słowo rodzące ogromne uczucia głęboko w sercu.

Moja ojczyzna to więź pokoleniowa. Od najmłodszych lat rodzice, dziadkowie, nauczyciele uczą nas zrozumienia istoty ojczyzny. Moim zdaniem każdy Polak wiedzieć powinien, czym jest ta ojczyzna, za którą jeszcze nasi dziadkowie przelewali krew.

Ojczyzna to nie tylko państwo, którego obywatelami jesteśmy, nie tylko kraj, w którym mieszkamy. Na co dzień żyjemy w naszej małej ojczyźnie - w miejscu, gdzie się urodziliśmy i wrostamy, w miejscu, które poznajemy od dziecka, gdzie czujemy się bezpiecznie. To miejsce, w którym żyjemy.

Nasze rodziny, znajomi z bliższej i dalszej okolicy, koledzy i koleżanki ze szkoły i z podwórka - wszyscy tworzymy lokalną wspólnotę. Łączy nas nie tylko geograficznie określone miejsce zamieszkania, lecz także myśli, pragnienia i marzenia związane z naszym regionem.

Ojczyzna to też w jakimś znaczeniu kultura. W niej z pokolenia na pokolenie przekazywane są różnego rodzaju tradycje. To tu jest mój dom - moja mała ojczyzna...

W tym rozumieniu moją małą, ukochaną ojczyzną jest Szczecinek. Mieszkam tu już ponad 15 lat. Najważniejszym dla mnie miejscem w tym mieście jest oczywiście mój dom. Dom rodzinny, do którego zawsze się wraca, który jest azylem przed światem, dom, w którym dorastam.

Duże znaczenie mają dla mnie również przyjaciele, niektórych znam od lat przedszkolnych. Z nimi poznawałam wszystko to, co sprawiało mi przyjemność, radość, co powodowało uśmiech na twarzy, ale także niepowodzenia, smutek i smak błędów. Moja mała ojczyzna to zgromadzone przez lata emocje, związane z tym miejscem i ludźmi.

Szczecinek nie jest zbyt dużym miastem i dlatego można tu znaleźć to, czego wielu ludziom mieszkającym w wielkich miastach brakuje - spokój, ciszę, czas.

Miejsce, w którym chętnie przebywam, jest park. Jest pięknie położony wokół jeziora. Stanowi przystań dla wielu ludzi, dla szukających spokojnego miejsca do rozmyślań, do ucieczki przed kłopotami, miejsca wyciszenia, dla wędkarzy i dla amatorów aktywnego wypoczynku.

Jestem bardzo przywiązana do mojego miasta. Trudno byłoby mi je opuścić na stałe. Nikt jednak nie zna swojej przyszłości. Czy nie będę musiała opuścić Szczecinka w

poszukiwaniu lepszych perspektyw szukając pracy, czy właśnie tu odnajdę swoje miejsce na ziemi. Zawsze jednak Szczecinek pozostanie w moim sercu jak ukochana Litwa, za którą tęsknił Mickiewicz. Zawsze pozostaną wspomnienia, których nikt nam nie odbierze.

Powinniśmy dbać o naszą piękną okolicę, wziąć w swoje ręce odpowiedzialność za kształt i losy naszej małej ojczyzny. Nie powinniśmy się jej wstydzić, lecz być z niej dumni i godnie reprezentować, bo - śpiewał Stanisław Sojka - „innej takiej ziemi w świecie nie ma...”